KURJER WARSZAWSKI.

Wtorek. 20 Września. / 2 Października. Rok 1860. № 259. Jutro, Śgo Kandyda M.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, z powodu upłynięcia 50 lat Oficerskiej służby Jenerała *Kwicińskiego*, raczył NAJMIŁOŚCIWIEJ obdarować go złotą tabakierą z Portretem JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, ozdobioną brylantami.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutku najpoddanniejszego przedstawienia P. Ministra Finansów, d. 13go Sierpnia, NAJWYŻEJ rozkazać raczył, z liczby ustanowionych NAJWYŻSZYM Ukazem z d. 8 Czerwca r. z. 5ciu serji biletów Skarbu Państwa, obok przeznaczonych do wypuszczenia 3ch serji: LVI, LVII i LVIII, wypuścić także obecnie i pozostałe dwie serje LIX i LX, z oznaczeniem terminu rachowania procentów od takowych, od 1 Listop: r. b.

JW. Radca Tajny Senator *Płatonow*, Towarzysz Ministra Sekretarza Stanu Królestwa Polskiego, przyjechał z zagranicy do Warszawy.

Nowo mianowany Królewsko-Pruskim Konsulem Jeneralnym w Warszawie, Pan L. *Theremin*, był dotychczasowo Konsulem Pruskim w Jassach w Xięztwie Mołdawji.

Wczoraj odbyło się uroczyste posiedzenie CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ Medyczno-Chirurgicznej Akademji, jako w trzecią rocznicę otwarcia tejże Akademji. Posiedzenie to zaszczycili obecnością swoją: Z Duchowieństwa: Najdostojniejszy Arcy-Biskup Warszawski Metropolita w asysteneji JW. JX. *Dekerta* Biskupa Sufragana Warszawskiego, oraz Rektora i Vice-Rektora Akademji Rzymsko-Katolickiej; i Najprzewielebniejszy *Joanicjusz* Arcy-Biskup Warszawski i Nowogeorgiewski w towarzystwie JW. JX. *Nowickiego* Prałata, Officjała Katedralnego i Członka Kom: R. S. W. i Duch:; z wojskowych: JW. Jenerał-Adjutant *Paniutin* Wojenny Jenerał Gubernator m. Warszawy, oraz JW. Jenerał-Adjutant *Kotzebue* Naczelnik Sztabu Głównego, i inni znakomici Jenerałowie; nadto przybyły do Warszawy JW. Radca Tajny *Płatonow*, Towarzysz Ministra Sekretarza Stanu Królestwa Polskiego; Członkowie Rady Administracyjnej JJWW. Radcy Tajni: *Muchanow* i *Łęski*, Senatorowie, Członkowie Senatu, Urzędnicy Władz wszelkich i inne zaproszone Osoby. Ciało Akademiczne, i liczna młodzież tejże Akademji, dopełniali liczby zebranych, a zapełniających aulę. Posiedzenie to zagaił Prezydent Akademji JW. Rz: Rad: St: *Cycuryn*, przez wskazanie programatu posiedzenia, zawezwawszy Członków Akademji do spełnienia takowego. Jakoż Sekretarz Naukowy i Professor Zwyczajny Dr *Janikowski* odczytał sprawozdanie z trzech-letnich działań Akademji, to jest od czasu jej założenia, za rok naukowy 1857/8, 1858/9 i 1859/60. Sprawozdanie to dotyczyło rozporządzenia Władz pod względem pierwotnego urządzenia Akademji, sposobu wykładu nauk, prac naukowych Professorów, postępów uczącej się młodzi, oraz nazwiska tych z niej, którzy nagrodzeni zostali xiążkami i narzędziami medycznemi za odznaczenie się w naukach, a któremi byli: Z kursu IIgo nauk lekarskich: Zygmunt *Laskowski*, Alfons *Linde*, Karol *Majewski*, Eugenjusz *Sokolski*, Edmund *Wągrowski* i Stefan *Zalewski*. Z kursu IIIgo nauk lekarskich: Filip *Czajewicz*, Wład: *Krajewki*, Henryk *Kuszkowski*, Jan *Leśniewski*, Józef *Leśniowski* i Stanisław *Świetlicki*. Z kursu IIgo nauk farmaceutycznych: Juljusz *Rothkehl*, Jan *Schnabl* i Kazimierz *Walentowicz*. Z kolei Professor Zwyczajny Patologji ogólnej, Anatomji Patologicznej i Higieny, Dr *Wisłocki* odczytał rozprawę o kąpielach pod względem hygienicznym, a p. o. Professora Zwyczajnego chemji, P. *Lesiński*, rozprawę o obecnem stanowisku chemji. Na tem ukończone zostało to posiedzenie, poczem niektórzy z dostojnych obecnych, zwiedzili oddziały pomienionej Akademji.

Jutro, w Kościele XX. *Reformatów*, o godzinie 10tej z rana, odprawione będzie żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Jakóba *Niewiadomskiego;* na które, zaprasza się Familję, Przyjacioł i Znajomych nieboszczyka.

Dnia 22 z. m. zakończył życie, w dobrach swych dziedzicznych Miedznie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, Edward *Miączyński*, Sędzia Pokoju Okręgu Częstochowskiego.

Alfred *Fergüss*, Syn Konstantego *Fergüssa*, b. Pułkownika b. W. P., i Brygidy z Białłozorów, umarł w dwudziestym czwartym roku życia na chorobę piersiową, która od niejakiegoś czasu zrywa nielitościwie najpiękniejsze kwiaty ziemi naszej! Po skończeniu Gimnazjum Realnego w Warszawie, gdzie kształcił się i pracował, otoczony szczerą miłością współuczniów i szacunkiem nauczycieli, ś. p. *Alfred* powrócił na Żmudź i tam jako przyszły dziedzic znacznego majątku objął zarząd jego, by z godną naśladowania energją zająć się polepszeniem bytu włościan i podniesieniem gospodarstwa. Zatrudnienia i prace rolnicze nie przeszkadzały mu jednakże rozwijać moralną, duchową stronę życia. Ś. p. *Alfred* był jednym z tych rzadkich dzisiaj młodzieńców, którzy obowiązki człowieka i obywatela pojmują wysoko i wypełniają ściśle. Sprawiedliwy i pobłażający dla ludu, słodki i prawy w stosunkach sąsiedzkich, najlepszy Syn dla Rodziców których był szczęściem, dumą i podporą, młody ten obywatel rokował najpiękniejsze nadzieje... Niestety! przerwała je śmierć, zabrawszy do grobu to serce w którem najszlachetniejsze uczucia biły tak silnie! W krótkiej wędrówce doczesnej ś. p. *Alfred* nie zasłynął wprawdzie rozgłośnemi czyny, lecz w kole rodzinnem i przyjacielskiem zostawił po sobie żal i tęsknotę których czas nie zmniejsza. Pomimo ubiegłych kilku już tygodni od skonu ś. p. *Alfreda*, wszyscy zbliżeni doń krwią czy sercem, widzą tę próżnię która po nim została, czują ten brak którego nic zastąpić, stratę po której nic pocieszyć nie zdoła, oprócz wiary, że tam za grobem istnieje wielka, nieśmiertelna ojczyzna, w której wszystkie szlachetne duchy i zacne serca spotkają się z sobą!

W Krakowie umarł po krótkiej chorobie, w całej jeszcze sile wieku dobrze znany obywatel i kupiec Antoni *Czerny*, kilkakrotnie powoływany na różne posady obywatelskie, a przedewszystkiem był Sędzią Pokoju i Członkiem Rady Miejskiej, na które to urzędy powoła-

nym był, na pierwszy przez uchwałę sejmową, na drugi przez wybór obywateli.

W Sulisławicach, w Pcie Sandomierskim, Gub: Radomskiej, istnieje Kościołek, słynny Obrazem Cudownej MATKI BOZKIEJ, lecz chylący się już do upadku. Otoż Proboszcz miejscowy W. JX. *Czapla*, otrzymawszy dozwolenie na zbieranie przez lat trzy dobroczynnych ofiar, zamierzył wznieść w tem miejscu odpowiednią Świątynię PAŃSKĄ ku większej czci i chwale BOGARODZICY, a korzyści wiernych. W tym to celu bawi on obecnie w Warszawie, dla rozwinięcia zamiaru swojego i przyprowadzenia go do skutku. Zanim przeto bliżej objaśniemy Czytelników naszych o przedsięwziętych przez pobożnego Kapłana środkach, donosimy im obecnie dla nietracenia najmniejszej chwili czasu, iż od dziś kolumny pisma niniejszego otwarte zostają dla tych wszystkich pobożnych, którzy zachęceni tak chwalebnym celem, zechcą dorzucić cegiełkę swoją do owej budowy przez złożenie wdowiego grosza na Ołtarzu PAŃSKIM.

W dniu 9 z. m., w Monachjum, odbył się obrzęd zaręczyn słynnej urodą i talentami, 16to-letniej Panny Marji *de Doenniges*, Córki P. *de Doenniges*, Radcy Tajnego i Sprawującego interessa N. Króla Jmci Bawarskiego przy Dworze Sardyńskim, z P. Adolfem *Krygier*, Obywatem Królestwa Polskiego, Właścicielem dóbr Mrzygłodzkich i Poręby.

Z Radomia.— Komitet kierujący odbudową Kościoła XX. *Bernardynów* w Lublinie, uwiadomieniem w *Kurjerze Warszawskim* Nr 241 r. b., żąda aby w ciągu dwóch miesięcy posiadacze biletów na loterją fantową nabytych na korzyść rzeczonej odbudowy, sami przybyli do Lublina. Żądanie to, jest niepodobnem do uskutecznienia, a bilety bez wypadku pomyślnego lub nie fortunnego, pozostać nie mogą. A zatem życzymy sobie, aby Kustosz XX. *Bernardynów* w Lublinie, sam lub w obecności swojej losy wyciągnął, za te numera które rozprzedał wydelegowany ze Zgromadzenia do Kielc i Radomia. Jaka zaś padnie wygrana, raczy X. Kustosz przesłać ją na ręce Gwardjanów XX. *Bernardynów* w Radomiu i na Karczuwce pod Kielcami; albo wreszcie ogłosić przez *Kurjera Warszawskiego.*

Komitet Towarzystwa Nowej Resursy, ma honor zawiadomić szanownych Członków, iż w d. 4m b. m. daną będzie kolacja składkowa; na którą, każdy z Członków, wraz z zaproszonemi przez siebie gośćmi, zapisywać się może najdajej do dnia 3go to jest do Środy wieczora.

Alexander *Dumas* zamianowany został przez *Garibaldego* Dyrektorem Muzeów Neapolitańskich i Wykopalisk w Herculanum i Pompei.

Statek parowy *Lord Elgin* w dniu 8ym z. m. zatonął na Górnem Jeziorze. Inny statek wpadł na niego i zatopił go. Zginęło około 300 osób.

Z Wilna. — Dzień 4 Wrześ: stanowić będzie na wieki ważną epokę w kronice miasta naszego i kraju, po-raz pierwszy bowiem, ujrzeliśmy przybywającą do nas z Dynaburga lokomotywę. W przed-dzień tej uroczystości, masy robotników zalegały 7-wiorstową przestrzeń od banhofu, do tymczasowego mostu we wsi Rykanciszkach na Wilejce, 16 sążni nad poziom wody zbudowanego; w nocy z d. 3 na 4, mularze i cieśle, przy świetle kagańców, pilnie robili pomost nad ulicą Ostrobramską, i kładli nań szyny, a to wszystko na przyjęcie parowego gościa. Jakoż o godzinie 3 kwadranse na 3ą, ujrzeliśmy w kierunku ogrodu *Korwela* dym szary, i wnet posłyszeliśmy pierwszy poświst lokomotywy Nr 10ty, która w parę minut potem stanęła przed platformą banhofu przybranego w chorągwie, i tu się odbyło jej przywitanie. Prezes Komissji Archeologicznej Hr: *Tyszkiewicz*, przemówił odpowiedniemi słowy do przybyłego pociągiem Naczelnika Oddziału *v. Blarenberga;* a tłumnie zebrani mieszkańcy Wilna, wydali okrzyki radości, ciesząc się z dopełnienia dzieła tyle dobrodziejstw dla kraju przynoszącego. Przestrzeń 25-milową z Dynaburga do Wilna, przebyła maszyna w $6^1/_2$ godzin, nieznajdując żadnych przeszkód na świeżo ułożonych szynach, i tylko dwa razy się zatrzymując dla nabrania wody i drzewa po drodze, a mianowicie: w Santoce i Rykanciszkach.

W Hamburgu nastały już dni słotne. Ruch handlowy słaby; za to ruch przejeżdżających z powrotem do domu podróżnych dość żywy. Widać to nietylko po ulicach, hotelach, ale zwłaszcza w teatrach. W wielkim *Stadttheater* dyrektor angażował operą włoską z Londynu do Berlina jadącą, na kilkaście przedstawień. Dobre między członkami są głosy śpiewaczek: *Lorini*, *Trebelli* i *Ineli*. Między głosami męzkiemi tenor dobry, silny a dźwięczny. W *Talji* grają *Orfeusza w piekle*, parodję opery tejże nazwy. *Renz* w powrocie z Kopenhagi bawi tam kilka tygodni.

W puszczy Białowieżskiej, robione są wielkie przygotowania do łowów na żubry. Wiadomo, że to są jedyne lasy na świecie, w których dotąd utrzymują się żubry, zwierz dawniej i w innych kniejach napotykany. Liczba obecna żubrów w puszczy Białowieżskiej, wynosi przeszło 1.300. Łowy te urządzają: Pułkownik *Abramowicz*, i Hr: Konstanty *Ożarowski*, wydelegowani przez Jenerała Gubernatora Wileńskiego.

Towarzystwo wykształcenia muzyki w Galicji, otworzyło z dniem wczorajszym kurs szkolny pod dyrekcją Pana Karola *Mikulego.*

W znanej ze staranności swych wydawnictw drukarni Żytomierskiej *Kwiatkowskiego*, drukuje się *Dykcjonarz* czyli *Spis ludzi znakomitych* od najdawniejszych czasów, do naszej epoki, wypracowany przez *Chwalibóga* i *Rzuchowskiego.*

Od dziś Warszawa z Pragą nowym mostem już połączoną została.

Przy ulicy Dzikiej obok Domu Badań, stanął nowy gmach 2-piętrowy, w którym pomieszczone zostały Sądy Poprawcze.

Gmach Senatu na placu Krasińskich, zupełnie odświeżony na zewnątrz został, wewnątrz zaś w salach posiedzeń, zaprowadzono nowy porządek.

Astronomiczne Przedstawienia Pana D. *Zonner*, w sali Tow: Dobroczynności, jeszcze tylko do Soboty dawane będą. Ostatnie przedstawienie dnia 6go b. m. Początek o godzinie 5ej.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Panna na wydaniu*, Pani *Bakałowicz*, PP: *Świeszewski* i *Damse;* po Kom: *Opieka Wojskowa*, Wszyscy.

Na listy miejską pocztą od osób mi nieznanych zbyt często odbierane, oświadczam, iż nie tylko że odpowiadać na nie nie będę, ale nawet nie czytane niszczonemi zostaną. — Ludwika z Dmuszewskich *Zabłocka.*

Znakomity filozof niemiecki Artur *Schoppenhauer*, Gdańszczanin, umarł 27go z. m. w Frankfurcie n. M., w 72 roku życia swego.

Pan Szczepan *Rohn*, raczy się zgłosić do xięgarni R. *Friedleina*, po odbiór listu z Krakowa.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* dają rs. 5 kop: 54; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 91, wartość kuponu kop: 1½; za *listy zastawne* IIIgo Okresu (oprócz kuponu), żądają rs. 14 kop: 83½, wartość kuponu kop: 16½.

Francja. *Paryż 27go Wrześ:.* — Odpowiedź Gabinetu Francuzkiego na ultimatum Stolicy Apostolskiej, powierzoną została do zredagowania P. *Troplong*, Prezesowi Senatu. Zdaje się, że wpłynie ona korzystnie na postanowienia Ojca Św:, i przyczyni się, jeśli nie do zupełnego zbliżenia stron obu, to przynajmniej do złagodzenia niebezpieczeństw, obecnego stanu rzeczy.— Wysyłka wojsk francuzkich dla powiększenia załogi Rzymskiej, ma głównie na celu skłonienie *Garibaldego* do zastanowienia się i odjęcia mu ochoty do atakowania francuzkiego sztandaru w Rzymie.— Ostatnie doniesienia z pod Ankony potwierdzają wiadomości o korzyściach odniesionych przez Piemontczyków, jakkolwiek takowe dość drogo okupione zostały. Co się tyczy całości kampanji tameczgnej, to Jene: *Lamoriciere* popełnił główny błąd w tem, iż nie myślał bynajmniej o interwencji Sardynji, i spodziewał się, że będzie miał do czynienia jedynie z powstańcami miejscowemi. W skutku tego, usadowił się w środku kraju, aby mógł wygodniej działać na wszystkie strony, ale plan ten pociągnął za sobą odcięcie go od głównej podstawy strategicznej przez Piemontczyków. — Najsprzeczniejsze pogłoski krążą tu o charakterze, jaki przybierają wypadki w Neapolu. Zdaje się jednak, że są one przesadzone, i że *Garibaldi*, zmodyfikował swe wymagania względem Rządu Sardyńskiego. Nateraz nie pragnie on już dymissji Hr: *Cavour*, tylko oddalenia PP. *Fanti* i *Farini*, ale wątpić należy, aby i to żądanie przyjęte było. — *Ind: Belge* donosi, że Jenerał *Bosco*, przybył na statku *Quirinal* z Neapolu do Francji, razem z Jenerałem *Pianelli*, Ex-Ministrem wojny w Gabinecie *Spinelli-Romano*; gdy tymczasem Niemieckie gazety piszą, iż *Bosco* odparł atak Garibaldystów na Kapuę. — Dziś otrzymano z Syrji nie najlepsze wiadomości. Stan umysłów w St. Jean d'Acre budził takie obawy, iż trzeba tam było wysłać okręty angielskie i francuzkie. Damaszek jest wzburzony, a Chrześcjanie wypędzeni z domów, które *Fuad*-Pasza chciał im dać w zamian za ich zburzone mieszkanie. Z drugiej strony Europejczycy, rezydujący w Bejrucie, widząc *Fuad*-Paszę wracającego bez żadnych rezultatów, okazują na nowo niedowierzanie. Oskarżają także Kommissarza Porty, że exekucje swe odbywał przy drzwiach zamkniętych i w miejsce znakomitych winowajców, karał śmiercią innych, podstawionych biedaków. Trudno wprw-a dzie temu uwierzyć, ale wszystkie korrespondencje z Bejrutu wzmiankują ten fakt; należy więc mieć nadzieję, że rzecz ta wyświetloną zostanie. Wojsko francuzkie cierpi także wiele z powodu chorób, a więcej jeszcze z bezczynności. — Wkrótce ma wyjść na widok publiczny, w wspaniałem wydaniu, po Francuzku i po angielsku, życie Juljusza *Cezara*, skreślone przez *Napoleona III*. — Wiadomo, że syn Cesarza Marokkańskiego miał odwiedzić Cesarza Francuzów w Algierze. Otóż przybył on tam w Sobotę, to jest w dwa dni po wyjeździe JJ. CC Mości. Xiążę Marokkański odbywał podróż na yachcie Angielskim. (St: Anz:).

Niemcy. *Gotha, 27go Września.* — Dziś w obec rodziny Xiążęcej i innych dostojnych Osób, odbył się pogrzeb zwłok zmarłej Xiężny Marji *Saxen-Koburg-Gotha*. (St: Anz:)

Prusy. *Berlin, 30 Września.*— Królowa *Wiktorja* ma 8go Października, opuścić Koburg i wyjechać do Koblenc. (Schl: Ztg).

Włochy. — Wieczorne dzienniki Paryzkie donoszą, że *Garibaldi*, myśli uskutecznić wylądowanie pod Terracina, dla przecięcia komunikacji wojsk Królewskich z Rzymem, zbywa mu jednak na majtkach do osadzenia floty.— Operacje nad Volturno, przybierają coraz większe rozmiary. Linja Neapolitańska od Kapuy do Gaeta, została wzmocnioną. W Sessa stoi korpus główny, a w Caserta rezerwy. *Garibaldi* przedsięwziął attak na Baïa, dla opanowania znajdujących się tam zapasów. Zamiar ten niepowiódł się od razu, ale w nocy Neapolitańczycy cofnęli się ze wszystkiemi zapasami, pozostawiwszy opróżnione miasto Garibaldystom.— Straże przednie Piemonckie, stoją od strony Rzymu w Bracciano, a wkrótce armja *Wiktora-Emmanuela*, obozować będzie pod samemi murami miasta. Dowódcy tej armji, mają rozkaz zajmować wszystkie punkta nie zajęte przez Francuzów, i działać zgodnie z ich Wodzem naczelnym. Sądzą powszechnie, że armja Piemoncka, po zupełnem zajęciu prowincji Rzymskich, rozstawi się nad granicami Obojga Sycylji, aby tam wkroczyć na pierwsze wezwanie ludności, a nadewszystko aby zapobiedz starciu między Garibaldystami i Francuzami, któreby było prawdziwą klęską dla sprawy Włoch.— Z Neapolu piszą, że *Garibaldi* miał wrócić z Palermo zadowolony z rezultatów, jakie tam swą obecnością osiągnął.— Wielu marynarzy Angielskich opuszcza swe okręty, zaciągając się do armji ochotników Włoskich. — Kalabryjczycy tłumnie także wstępują w szeregi wojsk, ale w Neapolu zapał nie jest tak wielki.— *Garibaldi* dekretem z d. 16go Września, ograniczył władzę prodyktatorów, i zachował sobie najwyższy kierunek spraw politycznych wojennych, oraz sankcję aktów prawodawczych. Mianować on będzie oprócz tego Ministrów, Posłów za granicę i Sekretarzy Stanu.— *Patrie* donosi, że zdobycie bramy Pia w Ankonie, nastąpiło po nader zaciętej walce. Brama ta, była zdobywaną i odbieraną pięć razy.— *Gazeta Triesteńska* utrzymuje, że *Garibaldi* przybędzie osobiście do Turynu, aby w Parlamencie bronić swej sprawy przeciw Hr: *Cavour*. (Schl: Ztg).

Jenerał Wojsk Rzymskich, August de Rarecourt, de la Vallée, Margrabia *Pimodan*, o którego niedawnej śmierci donieśliśmy, żył tylko lat 38. Był on potomkiem znakomitej rodziny Francuzkiej, której protoplasta Raussin *de Rarecourt*, walczył pod Akropolis (St Jean d'Acre), w piątej krucjacie. Zwłoki zmarłego odwozi do Francji Xiążę *de Ligne*, Oficer Wojsk Papiezkich.

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Bliższych wiadomości o zajęciu Ankony przez Piemontczyków, oraz o warunkach kapitulacji, jeszcze nie mamy. Depesze dzisiejsze donoszą tylko, że 28go Jene-

rał *Cadorna*, z sześciu bataljonami, zajął, mimo zaciętego oporu, przedmieście Pia; oblężeńcy więc, naciśnieni jak widać od strony lądu, równie jak od morza, poddać się musieli.

Papież dotychczas znajduje się w Rzymie, jakkolwiek większość Kardynałów zapytywanych o zdanie, wyjazd doradzała. Zdaje się, że na to postanowienie Papieża wpłynęła decyzja Rządu Francuzkiego powiększenia swej załogi w Stolicy Papiezkiej.

Opinion national wspomina o pogłosce, że *Garibaldi* zniechęcony oppozycją napotykaną i podejrzeniami, jakie przeciw niemu podnoszą, zamierza opuścić zaczęte dzieło, i że pisał do Króla *Wiktora Emmanuela* z oświadczeniem, że gotów usunąć się, jeśli jest przeszkodą do zjednoczenia Włoch. Korrespondent pomienionego dziennika robi słuszną uwagę, że gdyby *Garibaldi* wykonał swą pogróżkę, wówczas i sam Hr: *Cavour* byłby w niemałym kłopocie. *Garibaldi* mógł popełnić niektóre błędy polityczne, ale imie jego dziś jeszcze wywiera tak silny urok, że jest niezbędne dla doprowadzenia do pomyślnego końca sprawy Włoskiej. (In: B.).

Paryż, *29 Wrześ:*.— *Monitor* donosi, że władze morskie w Wenecji, z rozkazu Gubernatora wojennego zawiadomiły Izbę handlową, iż oświetlanie latarń na wybrzeżu Weneckiem, zostanie wstrzymanem aż do dalszych poleceń. Środek ten stosuje się do latarni morskich w Malamocco i Piave.

Marsylja, *28 Wrześ:*. — Korrespondencje z Rzymu datowane 25go, donoszą, że Kardynałowie zapytywani byli o radę w kwestji wyjazdu Papieża. Większość oświadczyła się za wyjazdem, lecz takowy odroczono. — Z Neapolu pod tąż samą datą piszą, że brygada Bawarska, zadała porażkę oddziałowi Anglo-Węgierskiemu *Garibaldego*. Pozycja Garibaldystów osłabia się.

Turyn, *28go Września.* — Król udaje się do Bolonji i Florencj w towarzystwie P. *Farini*. — Deputacja Sycylijska, mająca złożyć hołd Królowi, spodziewaną jest dziś. — Reszta kontyngensu wojennego, około 14,000 ludzi wynosząca, została powołana pod broń.— Depesza urzędowa z Favorita, pod Ankoną, dziś datowana, zawiadamia, że wojska Piemonckie opanowały fort Graces. Jenerał *Cadorna* z 6u bataljonami zajął pozycję na przedmieściu Pia, mimo zaciętego oporu. — Działania oblężnicze prowadzone są z regularnością. Straty wojsk Sardyńskich nie są znaczne. Wzięły one mnóstwo jeńców.

Neapol, *25go Września.*— Gabinet Liborio-Romano podał się do dymissji z powodu wzrastającego wpływu P. *Bertani*, Sekretarza Jeneralnego Dyktatora. P. *Conforti*, któremu powierzono utworzenie nowego rządu, wybrał do niego żywioły z stronnictwa dość posuniętego, jak PP.: *Ferrigni*, *Mignona* i *Salicetti*.— Margr: *Bella* Poseł rządu Dyktatorskiego w Paryżu, podał się także do dymissji. (In: Belge).

DONIESIENIA.

Jest do sprzedania **KOLONJA**, 3 mile od Warszawy przy szosse, mająca gruntu dwie włóki ziemi, z Młynem wodnym. Wiadomość u Właścicielki domu W. Kunickiej pod Nr 2403 na Nowolipkach. — W tymże domu jest do wynajęcia od Sgo Michała **POKÓJ** dla Kawalera.

Ktoby z Przemysłowców chciał wzmiankować o swoich wyrobach w Kalendarzach tak polskim jak i niemieckim, wydawanych przez M. *Rodzyna*, Xięgarza i Wydawcę, przy ulicy Przechodniej Nro 797, to z uwagi, iż druk obudwu Kalendarzy, wkrótce ukończony będzie, zechce spiesznie zgłosić się do Wydawcy, lub do drukarni P. *Jaworskiego*, przy ulicy Krak: Przedm: N° 415.



Kto ma **KARETKĘ** na jednego konia do wynajęcia na miesiące, niech się zgłosi do Szwajcara w Hotelu Litewskim.

Dziś i codziennie **Licytacja** Obrazów i Zbiorów po ś. p. Profesorze Piwarskim. Nowy-Świat Nr 1303, naprzeciwko Apteki Koopego.



Do Handlu Oswalda Wiśnowskiego, przy ulicy Mazowieckiej, nadeszły **Szynki** Bajońskie, Braunschweigerwurst, Ser Chester, Ser Hollenderski, Sardynki, Orzechy amerykańskie, Orzechy tureckie, oraz Kawa zdrowia w paczkach, patentowana.

PANNY uzdatnione potrzebne są do Magazynu Strojów Damskich, również do nauki. Wiadomość przy ulicy Senatorskiej w domu W. *Buino* Nr 497.

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe ciepła stopni 9. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 2 cali 10. (Ubywa).

TEATR WIELKI. Dziś, *Trubadur.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Czarna i biała.*— *Majster i Czeladnik.*—*Spotkanie.*

Dziś w Sali Towarzystwa Dobroczynności, przedstawienie **Astronomji** popularnej i innych Obrazów optycznych. Początek o godzinie 5ej.—**D. Zonner.**

DOLINA SZWAJCARSKA.

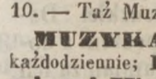
Jutro odbędzie się **Zabawa Muzykalna**, pod dyrekcją P. Józefa **Fuchs.** Program z doborowych dzieł złożony, a pomiędzy innemi wykonane będą następne utwory: 3ci Finał z op: Prorok, Meyerbeera, instrumentowany przez Fuchsa; Wielka Fantazja z op: Mojżesz, Paganiniego, na Skrzypce, wykona na strónie G, A Schön; Uwertura z op: Obóz Grenadjerski, Dopplera; Grand air d'Hoël, z op: le Pardon de Ploermel, Meyerbeera, instrumentowane przez Fuchsa. Przytem spalony zostanie **Fajerwerk** z laboratorjum Artylleryjskiego.—Początek o godzinie 5ej.

TIVOLI

Dziś, **ORKIESTRA WĘGIERSKA** pod dyrekcją **Balasz Kalman**, wykona nowe utwory tak Węgierskie jako i Polskie. Początek o godzinie 6ej. Cena wejścia kop: sr: 10. — Taż Muzyka codziennie grywać będzie.

MUZYKA utalentowanego SKRZYPKA, każdodziennie; **Pisma** w liczbie 22ch do czytania, w **Kawiarni Warszawskiej**, pod Nr 605 ulica Bielańska, naprzeciw Hotelu Lipskiego, pod trzema koronami.

Dziś i codziennie OSTRYGI nadchodzą do Handlu Rajtarskiego, przy ulicy Senatorskiej.



OSTRYGI WYBOROWE

nadchodzą codziennie do Handlu ANTONIEGO STĘPKOWSKIEGO, pod Nr 473C przy ulicy Wierzbowej.

OSTRYGI *Holsztyńskie*, *Ostendzkie* i *Natives*, wyborowe, nadchodzą codziennie do Handlu **J. HOEHR**, w gmachu teatralnym N° 474.

Do dzisiejszego Kurjera, dołącza się **Tabella** wygranych 1ej klassy, Oddziału 1go Loterji na Dobra Szymanów i Sereki.

W Drukarni Kurjera Warsza:.— Wolno drukować, dnia 20 Września (2 Październ:) 1860 r. — Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański.*